

TABELA 1.3 Rozwój kluczowych zakładów polskiego przemysłu kablowego

	1928	1929	1931	1936	1938
1. Kabel Polski SA– Bydgoszcz					
– kapitał zakładowy w tys. zł	2 000	5 000	5 000	5 000	5 000
– wartość sprzedaży w tys. zł	7 100	10 500	–	–	12 000
– wartość maszyn i urządzeń w tys. zł	4 280	5 544	–	6 382	8 023
– liczba zatrudnionych					
– robotników	270	450	–	350	375
– personelu administracyjno-techn.	69	65	–	61	80
2. Towarzystwo Przemysłowe Kabel SA – Warszawa					
– kapitał zakładowy w tys. zł	1 000	2 000	2 000	1 050	1 050
– wartość sprzedaży w tys. zł	7 000	6 000	–	–	–
– wartość maszyn i urządzeń w tys. zł	1 300	2 290	3542	–	–
– liczba zatrudnionych					
– robotników	–	300	–	–	–
– personelu administracyjno-techn.	–	40	–	–	–
3. Fabryka Kabli SA – Kraków					
– kapitał zakładowy w tys. zł	5 000	10 000	10 000	10 000	10 000
– wartość sprzedaży w tys. zł	11 000	22 000	11 900	9 000	14 500
– wartość maszyn i urządzeń w tys. zł	7 736	–	9 977	12 217	–
– liczba zatrudnionych					
– robotników	750	1000	430	530	815
– personelu administracyjno-techn.	92	100	73	70	85
4. Fabryka Kabli i Drutu Sp. z o.o. – Będzin					
– kapitał zakładowy w tys. zł	20	–	–	90	1 080
– wartość sprzedaży w tys. zł	–	4 000	–	–	–
– wartość maszyn i urządzeń w tys. zł	–	–	–	2 600	–
– liczba zatrudnionych					
– robotników	135	–	408	–	–
– personelu administracyjno-techn.	–	–	68	–	–
5. Fabryka Kabli Zahm, Stach i Fabryka Kabli i S-ka, Clement Zahm Sp. z o.o. – Czechowice					
– kapitał zakładowy w tys. zł	–	–	250	250	250
– wartość sprzedaży w tys. zł	–	–	–	–	2 200
– wartość maszyn i urządzeń w tys. zł	–	–	70	–	–
– liczba zatrudnionych					
– robotników	50	–	100	120	170
– personelu administracyjno-techn.	–	–	–	19	20

cd. tab. 1.3

6. Polskie Zakłady „Skoda” SA. Warszawska Wytwórnia Kabli SA – Warszawa-Okęcie					
– kapitał zakładowy w tys. zł	–	–	–	5 000	5 000
– wartość sprzedaży w tys. zł	–	–	–	–	–
– wartość maszyn i urządzeń w tys. zł	–	–	–	–	–
– liczba zatrudnionych					
– robotników	–	–	–	100	–
– personelu administracyjno-techn.	–	–	–	25	–
7. Polskie Fabryki Kabli i Walcownia Miedzi S.A. 0 Ożarów koło Warszawy					
– kapitał zakładowy w tys. zł	–	1 000	–	4 500	4 500
– wartość sprzedaży w tys. zł	–	–	–	–	16 000
– wartość maszyn i urządzeń w tys. zł	–	–	–	600	600
– liczba zatrudnionych					
– robotników	–	–	–	–	500
– personelu administracyjno-techn.	–	–	–	–	100

Już w 1928 roku, w pomnikowym dziele: DZIESIECIOLECIE POLSKI ODRODZONEJ KSIĘGA PAMIĄTKOWA 1918–1928, znaleźć możemy, w dziale „Gospodarka Narodowa”, zaszczytną dla polskiego przemysłu kablowego wzmiankę o treści następującej:

„Przewodniki i kable elektryczne wyrabiają fabryki „Kabel” w Warszawie, „Fabryka Kabli” w Krakowie, „Fabryka Kabli i Drutu” w Będzinie i „Kabel Polski” w Bydgoszczy. Ta ostatnia po pożarze odbudowała się w całości i przy maszynach najnowszych systemów może produkować dziennie do 40 km różnych przewodników i kabli w izolacji gumowej i oplocie, 3 km kabli telefonicznych i 2 km kabli podziemnych w ołowiu i pancerzu.”

Rok 1928 można uznać za przełomowy w historii przedwojennego (i nie tylko przedwojennego) polskiego przemysłu kablowego. Zakończono bowiem wtedy okres jego uruchamiania i osiągnięto zdolność produkcyjną w pełni pokrywającą potrzeby rynku wewnętrznego.

Tegoż roku, na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, będącej bardzo interesującym przeglądem dorobku odrodzonej gospodarki polskiej, były eksponowane po raz pierwszy stoiska poszczególnych fabryk kablowych.

Produkowany wówczas asortyment wyrobów obejmował wszystkie znane wtedy typy kabli i przewodów. Wprawdzie kable elektroenergetyczne wytwarzano tylko na napięcia znamionowe do 35 kV, lecz było to wyłącznie wynikiem struktury ówczesnego zapotrzebowania. Gdy pod koniec lat trzydziestych energetyka polska zaczęła przygotowywać się do budowy linii kablowych na napięcie 66 kV, wszystkie istniejące wtedy cztery kablownie zaprogramowały swój



*Położenie Kamienia Węgielnego
„Kabel Polski.”
Bydgoszcz, dnia 11 IX 1920r.*

Ryc. 1.1 Położenie kamienia węgielnego pod Kabel Polski, Bydgoszcz 1920 r.



Ryc. 1.2 Panorama Fabryki Kabli w Ożarowie Mazowieckim – 1936 rok [5]

rozwój z uwzględnieniem produkcji takich kabli, i podjęły pertraktacje dla uzyskania licencji z Fabryki Kabli „Pirelli” we Włoszech.

Natomiast telekomunikacyjne kable dalekosiężne produkowano według najnowocześniejszych konstrukcji w Krakowie, Warszawie (Skoda) i Bydgoszczy



Ryc. 1.3 Fabryka Kabli w Ożarowie – bębny do kabli telekomunikacyjnych sprowadzane z Niemiec [5]

– na bazie licencji Standard Electric Corporation (SEC) w Londynie, a w Ożarowie – na licencji Siemens.

Wielkość produkcji przedwojennego przemysłu kabli i przewodów ilustrują dane w tabeli 1.4.

TABELA 1.4 Wielkość produkcji przedwojennego przemysłu kabli i przewodów

(w tonach)	1925	1929	1930	1933	1935	1936	1937	1938
Kable elektroenergetyczne i telekomunikacyjne	50	7 756	5 048	2 175	4 068	6 137	7 999	8 752
Przewody izolowane	675	1 960	1 630	788	1 788	1 962	2 368	2 587

Ciągły, dynamiczny rozwój produkcji kabli i przewodów w latach dwudziestych uległ załamaniu w okresie ogólnoświatowego kryzysu ekonomicznego (1929–1933), gdy produkcja kabli elektroenergetycznych i telekomunikacyj-

nych spadła w polskim przemyśle z 7 756 ton w 1929 roku na 2 175 ton w 1933 roku, oraz przewodów izolowanych odpowiednio z 1 960 na 788 ton. Zwalniano wówczas masowo robotników, pozostałą załogę zatrudniano w niepełnym wymiarze czasu pracy, a dla utrzymania zakładów w eksploatacji – sprzedawano



Ryc. 1.4 Wizyta Prezydenta Ignacego Mościckiego w 1930 r. w Fabryce Kabli w Krakowie [3]

kable i przewody na kredyt. Na przykład 6-letni kredyt uzyskało Ministerstwo Poczty i Telegrafów na zakupione telekomunikacyjne kable dalekosiężne.

Park maszynowy przemysłu kablowego składał się początkowo w pewnej części z maszyn już używanych. Stopniowo był wymieniany, a proces ten uległ znacznej intensyfikacji po wprowadzeniu przez rząd polski w 1936 roku ograniczeń dewizowych, skutecznie utrudniających transfer za granicę bardzo połączonych zysków, które wówczas osiągały fabryki kabli i przewodów, a w których miał swój udział obcy kapitał.

Inwestycje tylko w pierwszej fazie rozwoju polskiego przemysłu kablowego ograniczały się do wymiany wyposażenia technologicznego na nowocześniejsze. W 1936 roku zaczęto rozbudowywać istniejące wydziały oraz budować nowe.

Prężną pod względem działalności inwestycyjnej była fabryka krakowska, która oprócz znacznej rozbudowy zakładu macierzystego rozpoczęła w 1938

roku budowę nowego zakładu w Centralnym Okręgu Przemysłowym (COP) w Dwikozach pod Sandomierzem. Również w Lubartowie, położonym także w COP, największe fabryki kablowe – krakowska, bydgoska i ożarowska – planowały budowę nowej wspólnej fabryki przewodów, które miały być głównie przeznaczone na potrzeby wojska.

W siedmiu kluczowych fabrykach przemysłu kablowego było w 1939 roku zatrudnionych około 2 700 pracowników, a łącznie polski przemysł kablowy, w którym działało jeszcze 14 małych fabryczek, zatrudniał około 3 100 osób. Stanowiło to około 12% ogółu pracowników całego polskiego przemysłu elektrotechnicznego. Wartość produkcji kabli i przewodów miała 27% udział w łącznej wartości produkcji przemysłu elektrotechnicznego.

1.3

Organizacja rynku wyrobów kablowych w okresie międzywojennym

Ceny kabli i przewodów wahały się zależnie od cen giełdowych miedzi i ołowiu. Za opakowanie bezzwrotne doliczano 0,5%, natomiast za bębny ich koszt własny, z którego 70% zwracano nabywcy wyrobów kablowych w przypadku zwrotu bębna w ciągu trzech miesięcy, a za każdy miesiąc następny zwracaną kwotę zmniejszano o 5%.

Polskie fabryki kablowe były w okresie międzywojennym tylko pozornie zupełnie niezależne, faktycznie natomiast – były członkami organizacji kartelowych. Z organizacji tych najbardziej rygorystycznie działającą – zresztą ze względu na pełny monopol produkcyjny – było Biuro Ewidencyjne Kabli Ziemych. Zadanie tego biura polegało na ustalaniu cen oraz kontyngentowaniu zamówień między poszczególnymi kablowniami.

System był prowadzony z zachowaniem wymogów konkurencji: wszystkie zapytania odbiorców o dostawę kabli były przekazywane do tego biura, które ustalało cenę i warunki dostawy. Przyznawano wykonanie danego zamówienia kablowni, która oferowała najniższą cenę. Jeśli któraś z kablowni złożyła ofertę z warunkami płatności odbiegającymi od wyznaczonych – lub w inny sposób starała się zdobyć zamówienie poza plecami partnerów – wówczas Biuro Ewidencyjne wyznaczało pokaźne kary umowne. Zdarzało się to niejednokrotnie.

Powyższym porozumieniem kartelowym były objęte wszystkie istniejące wtedy fabryki kablowe (krakowska, bydgoska, warszawska i ożarowska), z jednakowym udziałem, a więc do każdej trafiało 25% zamówień. Odpowiednie rozliczenia finansowe były dokonywane z końcem każdego roku kalendarzowego, kiedy to wyrównywano ewentualne różnice do ustalonych 25% udziałów. Warto tu dodać, że członkiem tego kartelu było również Towarzystwo Przemys-

słowe „Kabel” w Warszawie, które otrzymywało odpowiednie odszkodowanie tylko za to, że nie uruchamiało produkcji kabli.

Kartelizacja przemysłu kablowego była wówczas zjawiskiem powszechnym. Podobne organizacje działały we wszystkich krajach europejskich (oczywiście poza ZSRR). Ponadto były one zrzeszone w międzynarodowym kartelu kablowym, mającym swą siedzibę w Londynie – „International Cable Development Council” (ICDC).

Do zadań tego kartelu należało przede wszystkim „utrzymywanie porządku” w eksporcie kabli. Dbał on o ustalanie cen na opłacalnym poziomie oraz pilnowywał, aby poszczególne kraje nie przekraczały wyznaczonych kontyngentów.

Kartel ten tworzyły reprezentacje kablowni poszczególnych krajów. W przypadku Polski – było to Biuro Ewidencyjne Kabli Ziemnych Spółka z o.o. Grupę polską reprezentował w kartelu przez długie lata dyrektor T. Gajczak z „Kabla Polskiego SA” w Bydgoszczy, a następnie, od 1937 roku, dyrektor K. Osiek z „Fabryki Kabli SA” w Krakowie.

Przyznany dla polskiego przemysłu kablowego udział w wysokości 1% ogólnej kwoty eksportu realizowanego przez kraje zgrupowane w ICDC – przez długie lata nie był wykorzystywany, za co kartel płacił nam odszkodowanie w wysokości 1 500–2 000 funtów szterlingów rocznie. Fundusze na takie odszkodowania i na utrzymanie personelu ICDC pochodziły z opłat, jakie każdy kraj płacił od wyeksportowanych kabli. Eksport kabli do kraju nie będącego członkiem ICDC wymagał zezwolenia kartelu tego kraju, i po uzgodnieniu z nim cen mógł być realizowany.

Nie była możliwa – bez zgody ICDC – budowa nowej fabryki kabli, a nawet zakup ważniejszych maszyn i urządzeń technologicznych. Ostatnie zezwolenie na budowę fabryki kabli w krajach środkowo-europejskich przed II wojną światową uzyskała kablownia ożarowska. Natomiast nie otrzymały takiej zgody projekty nowych kablowni na Bałkanach. Dlatego Jugosławia, Bułgaria, Rumunia i Grecja musiały kable importować.

W końcu lat trzydziestych polski przemysł rozpoczął eksport kabli do Jugosławii, Rumunii, Argentyny i Związku Radzieckiego. Polskie kable, zarówno energetyczne jak też telekomunikacyjne, zaczęły wyrabiać sobie dobrą markę na rynku europejskim. Obroty rosły tak szybko, że w 1937 roku przy wspomnianym Biurze Ewidencyjnym Kabli Ziemnych zorganizowano Towarzystwo do Eksportu Kabli Ziemnych Spółkę z o.o. Rozpoczęto też rozmowy z kartelem międzynarodowym o zwiększenie przyznanego Polsce udziału w puli eksportowej kabli z 1% do 2%.

Drugim polskim kartelem był „Centroprzewód” – Centralne Biuro Sprzedaży Przewodów, które to biuro zakłady produkcyjne zorganizowały w grudniu 1930 roku, wobec zaostrażającej się walki konkurencyjnej, co było wynikiem postępującego w szybkim tempie ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego.

Do „Centroprzewodu” składane były wszystkie zamówienia odbiorców przewodów izolowanych. Realizacja zamówień następowała ze składów „Centroprzewodu” lub z magazynów fabrycznych. Fakturował bezpośrednio „Centroprzewód”, zatrzymując 3% na pokrycie swoich kosztów. Przewody nawojowe nie były przedmiotem działania „Centroprzewodu”. Sprzedawały je bezpośrednio fabryki.

„Centroprzewód” dysponował siecią przedstawicieli rejonowych, którzy utrzymywali swoje składy konsygnacyjne i otrzymywali prowizję od wszystkich dostaw do swego rejonu, nawet od tych dostaw, które nie przechodziły przez ich składy, a były realizowane bezpośrednio przez fabryki.

Przedstawiciele ci znali doskonale stopień nasycenia swoich rejonów w przewody i mogli z dużą dokładnością określać ich potrzeby. Odpowiedzialność finansowa przedstawicieli była duża: musieli oni pokrywać rachunki nie zapłacone przez ich odbiorców.

Kartelizacja produkcji kabli, ze względu na skomplikowaną technologię oraz kosztowne i trudne do nabycia maszyny kablowe – była łatwa do zorganizowania. Skartelizowanie produkcji przewodów nastręczało trudności poważniejsze, zwłaszcza przewodów o mniejszych przekrojach, które wytwarzał ówczesny „small business”, stojący poza kartelem. Niektóre fabryczki, mimo prymitywnego wyposażenia, produkowały zupełnie niezłe przewody i uzyskiwały nawet od SEP prawo umieszczania barwnej nitki – znaku potwierdzającego zgodność wyrobów z normami.

Wspomniana już fabryczka „Virunit”, której historia sięgała XIX wieku, przełamała nawet monopol kartelu na oboławianie przewodów kabelkowych, do których jako żyły stosowała gotowe przewody DG¹, zakupowane w skartelizowanym przemyśle. Osiągała przy tym wysokie zyski.

W okresie ożywienia gospodarczego – po kilku latach kryzysu – fabryczki te tak znacznie rozwinęły swoją działalność, że stały się poważnym konkurentem dla fabryk zrzeszonych w „Centroprzewodzie”. Wskutek tego, działalność kartelu nie spowodowała podwyższenia cen przewodów cienkich, a nawet – w celach konkurencyjnych – znacznie je obniżono. Natomiast ceny przewodów o większych przekrojach, z chwilą powołania „Centroprzewodu”, znacznie wzrosły.

Cały przedwojenny „small business” funkcjonujący w branży przewodów uległ praktycznie niemal zupełnej likwidacji wskutek działań wojennych. Resztki zlikwidowano po wojnie.

Wypada tym firmom, które odegrały jednak pewną rolę w rozwoju polskiego przemysłu kablowego, poświęcić nieco miejsca także na kartach niniejszej monografii. Podstawowe o nich informacje zawarte są w tabeli 1.5.

Właściwy polski przemysł kablowy stanowiły wówczas jednak cztery kablownie wytwarzające kable ziemne i przewody (w Bydgoszczy, Krakowie, War-

¹ DG – drut miedziany w izolacji gumowej i oplocie bawełnianym

TABELA 1.5 Małe zakłady produkujące przewody w 1936 roku*)

Nazwa, siedziba, asortyment produkcji	Główny właściciel	rok zał.	Kapitał tys. zł	Zatrudnie- nie osób
		rok likw.		
Górnośląska F-ka Kabli i Rur Izolacyjnych „Isola” SA. Katowice – kable do siły i światła, przewody, rurki izolacyjne	–	1922 1936	250	46
Izrael Finkensztejn Warszawa – przewody elektryczne	I.Finkensztejn	1918 wojna	100	52
„Standard-Kabel” Sp.z o.o. Warszawa: – przewody elektryczne	Wincenty Kossakowski	– wojna	80	25
„Zwój” Fabryka Przewodów i Artykułów Elektrycznych Szopienice – druty nawojowe i emaliowane, osprzęt trakcyjny do kolejek kopal- nianych	Bracia Jerzy i Feliks Grzywakowie	1923 1949	76	55
Warszawska Wytwórnia Przewodników Sp. z o.o. – drut miedziany emaliowany	Inż. Edmund Poznański	– wojna	50	–
Fabryka Przewodów Elektrycznych „Virunit” Sp.z o.o. – przewody elektryczne	Dawid Żelazo	1933 wojna	48	100
Warszawska Fabryka Kabli i Przewodników „Centro- kabel”. Warszawa – kable i przewody	Jakub Folman	– wojna	40	–
Fabryka Elastycznych Materiałów Izolacyjnych „Isoflex”. Warszawa – pancerze metalowe do przewodów, kabelki lakierowane do samolotów i samochodów, sznury telefoniczne	M.Dorn	– wojna	20	19
Fabryka Przewodów „Telvox”. Warszawa – pancerze, kabelki, sznury telefoniczne	Inż. Hipolit Kamioner	1935 wojna	15	18
Kablownia w Łodzi Spółka z o.o. Łódź – przewody gołe, druty	Inż. A. Lejzerowicz	– bankructwo	15	–
„Proton” Fabryka Drutów Emaliowa- nych Spółka z o.o. Będzin – druty emaliowane	Inż. Filip Fogelbaum	1934 1948	10	39

cd. tab. 1.5

Nazwa, siedziba, asortyment produkcji	Główny właściciel	rok zał.	Kapitał tys. zł	Zatrudnie- nie osób
		rok likw.		
Józef Neuberg Warszawa – przewody elektryczne	Józef Neuberg	1928	–	17
		wojna		
„Radiofil” Polska Fabryka Drutów Radiowych i Elektrycznych – War- szawa – druty emaliowane i nawojowe, sznury telefoniczne i radiowe	Inż. Ludwik Weinles	1927	–	20
		wojna		
Przemysł i Handel Elektrotechniczny „Woltar” Spółka Akcyjna Warszawa – przewodniki elektryczne na licen- cjach fabryk niemieckich	Władysław Arensztajn		–	–
		1913		
		1929		
		1936		

*) Według Rocznika Polskiego Przemysłu i Handlu

szawie-Skoda i Ożarów koło Warszawy) oraz trzy produkujące wyłącznie prze-
wody (w Warszawie, Będzinie i Czechowicach-Dziedzicach). Były one członka-
mi karteli krajowych i międzynarodowych oraz największymi dostawcami kabli
i przewodów dla gospodarki narodowej.

Fabryki te posiadały zastrzeżone znaki towarowe w postaci jednej lub kilku
barwnych nitok, umieszczanych pod zewnętrznym opłotem. Znaki były dowo-
dem pochodzenia towaru, oraz zgodności z wymaganymi przepisami i norma-
mi Polskiego Komitetu Elektrotechnicznego .

Poszczególne fabryki miały nitki o następujących barwach: Fabryka Kabli
w Krakowie czerwona z odcieniem karminowym, Kabel Polski – Bydgoszcz
– biało-niebieska, skręcona, Kabel – Warszawa – biało-zielono-czerwona, skrę-
cona, Polska Fabryka Kabli – Ożarów – niebieska, Clement i Zahm – Czechowi-
ce – różowa, Fabryka Kabli i Drutu – Będzin – czerwono-zielona, skręcona, War-
szawska Wytwórnia Kabli – 2 białe i 2 czerwone, równoległe.

Duże znaczenie dla utrzymania jakości produkowanych przewodów było
powołanie przez SEP Biura Znaku Przepisowego (Obecnie BBJ SEP). Zada-
niem Znaku Przepisowego było zapewnienie drobnych odbiorców, że kon-
kretny wyrób odpowiada przepisom polskich norm. Przy przewodach zna-
kiem przepisowym była żółta nitka, umieszczona pod zewnętrznym opłot-
tem. Była ona zarejestrowana w Urzędzie Patentowym jako znak fabryczny.
Prawo stosowania Znaku Przepisowego SEP nadawało Biuro Znaku Prze-
pisowego po przeprowadzeniu badań wyrobu i wizytacji wytwórni. Biuro

przeprowadzało okresowe badania wyrobów ze znakiem, pobieranych z magazynów wytwórni, albo w placówkach handlowych.

Prace nad opracowaniem i zatwierdzeniem statutu i regulaminu Biura Znaku Przepisowego były prowadzone w latach 1930–33. Regulamin zatwierdzony został przez Zarząd Główny SEP w dn. 1 lipca 1933 r. W tym samym roku ukazał się pierwszy komunikat Biura Znaku Przepisowego, nadający kilku fabrykom przewodów prawo stosowania nitki przepisowej do szeregu asortymentów [2].

Do przeprowadzenia kontroli przewodów na rynku przyczynili się znacznie korespondenci Biura Znaku, wybierani przez poszczególne Oddziały SEP do współpracy z Biurem Znaku. Dzięki nawiązaniu tej bliższej współpracy z korespondentami Biuro Znaku otrzymywało systematycznie próbki przewodów ze wszystkich większych miast na całym obszarze Polski. Szereg większych i mniejszych elektrowni wprowadziło na swym terenie obowiązek stosowania przewodów z nitką SEP (m. in. Gdańska).

Jakkolwiek przewody produkowane w okresie międzywojennym zawsze spełniały wymagania norm, dzięki bardzo ostrej kontroli w czasie produkcji, to jednak, mogły się zawsze zdarzyć jakieś niespodzianki. Dlatego przyjazd inspektora Biura Znaku i wyczekiwanie na wyniki badań było zawsze przeżyciem dla inżynierów w zakładach. W warunkach kapitalistycznych odebranie zakładowi prawa do Znaku Przepisowego byłoby finansową katastrofą, pomimo istnienia kartelu, gdyż „życzliwi” współtowarzysze kartelowi nie omieszkaliby tego wykorzystać [2].

POLSKI PRZEMYSŁ KABLOWY W LATACH 1939–1945



1939 roku polski przemysł kablowy stracił bezpowrotnie około 20% swoich zdolności produkcyjnych w wyniku zbombardowania i całkowitego spalenia Warszawskiej Fabryki Kabli, dawniej „Skoda”. Z fabryki tej udało się uratować nieliczne maszyny i urządzenia, które przekazane zostały do Ożarowa i Krakowa. Spaliły się również w 1939 roku walcownia i ciągarńia w Towarzystwie Przemysłowym „Kabel” w Warszawie, (najmniej spalone budynki odbudowano w ciągu kilku miesięcy). W kablowni ożarowskiej spłonęły magazyny w okresie, gdy fabryka ta była już unieruchomiona. Bomby nie ominęły też fabryki będzińskiej. Pozostałe zakłady kablowe strat w czasie działań wojennych 1939 roku nie poniosły.

Fabryki w Czechowicach, Będzinie i Bydgoszczy znalazły się na terenach włączonych do Rzeszy Niemieckiej. Pracowały one w tym czasie wyłącznie na potrzeby rynku niemieckiego, w tym dla przemysłu zbrojeniowego. Natomiast trzy kablownie znajdujące się na terenie Generalnej Guberni (fabryki w Warszawie, Krakowie i Ożarowie) pracowały głównie na rynek wewnętrzny. Było to wynikiem utrzymywania cen wyrobów kablowych w GG na wyższym poziomie niż w Niemczech, co uniemożliwiało eksport.

Godne podkreślenia są działania prowadzone pod kierunkiem Stanisława Bładowskiego przez A. Weliszka w Krakowie oraz J. Zemlera i J. Klewina w Ożarowie – przy cichej zgodzie dykcji niemieckich fabryk, zainteresowanych dużymi obrotami – aby kablownie znajdujące się na terenie GG w maksymalnym stopniu dostarczały wyroby na potrzeby krajowe. Akcja ta była skuteczna. Ponad 85% kabli i przewodów sprzedawano w GG poza przemysłem zbrojeniowym. Pozostałe 14–15% to niewielkie ilości telefonicznych przewodów polo-

wych, przewody oponowe do demagnetyzacji statków i okrętów, oraz wielożyłowe kable artyleryjskie dostarczane były dla wojska.

Wytwarzano głównie wyroby z żyłami aluminiowymi. Miedź była zarezerwowana na wyroby specjalne, głównie na przewody do odbiorników ruchomych.

Jeśli chodzi o materiały izolacyjne – nie brakowało w tym okresie kauczuku syntetycznego (Buny). W Bydgoszczy rozpoczęto produkcję przewodów w izolacji z plastyfikowanego polichlorku winylu, a w innych zakładach produkowano przewody instalacyjne w izolacji papierowej, nasycanej gęstym syciwem kablowym. Na ogół surowców i materiałów nie brakowało do samego końca wojny.

Załogi polskie – jak mogły – sabotowały polecenia niemieckiego nadzoru. Udało się im drastycznie obniżyć wydajność. Wzrósł udział wyrobów wybrakowanych, szczególnie przeznaczonych na potrzeby wojenne. Częstość pogarszania ich jakości już po dokonanych odbiorze.



Ryc. 2.1 Tablica ku uczczeniu pamięci pracowników KFK poległych w walce z okupantem hitlerowskim

Osobnym rozdziałem w historii fabryk kablowych były dni poprzedzające koniec wojny. Na miarę możliwości utrudniano Niemcom demontaż maszyn i urządzeń. Jednakże wycofujący się wróg zdążył wywieźć większość wyposażenia technologicznego zakładów ożarówskiego i krakowskiego, ale podminowane obiekty zostały przez Polaków uratowane.

Ewakuacja pozostałych fabryk, położonych dalej od linii frontu z przełomu lat 1944/1945, nie nastąpiła. Ocalały one praktycznie bez zniszczeń.

Całkowitej zagładzie podczas Powstania Warszawskiego i po jego zakończeniu uległy obiekty Towarzystwa Przemysłowego „Kabel” w Warszawie. Uległo całkowitej likwidacji, jak wynika z tabeli 1.5, również wiele małych fabryczek produkujących wyroby kablowe.

Ogólne straty przedwojennych zdolności produkcyjnych polskiego przemysłu maszynowego – według ocen z 1946 roku – oszacowano aż na 57%.

POLSKI PRZEMYSŁ KABLOWY W LATACH 1945–2000

3.1

Lata odbudowy 1946–1950



Stan wyjściowy przemysłu kabli i przewodów po zakończeniu drugiej wojny światowej przedstawiał się w poszczególnych fabrykach następująco:

- w Fabryce Kabli w Krakowie pozostały jedynie maszyny do produkcji przewodów w izolacji gumowej i przewodów nawojowych w oprzędzie włóknistym. Park maszynowy pozostałych oddziałów produkcji kablowej został wywieziony lub zdekompletowany w stopniu uniemożliwiającym uruchomienie produkcji.
- z Polskich Fabryk Kabli i Walcowni Miedzi w Ożarowie wywieziono wszystkie maszyny i urządzenia. Ocalały budynki i kotłownia.
- z Fabryki Kabli i Drutu w Będzinie wywieziono część maszyn. Obiekty uratowano w całości.
- Fabryka Clement i Zahm w Czechowicach została częściowo zniszczona podczas walk w tym rejonie. Park maszynowy został uratowany, zniszczenia nie były zbyt duże.
- Fabryka „Kabel Polski” była jedynym polskim zakładem kablowym, który wyszedł z okresu wojennego praktycznie bez żadnych strat.
- spośród małych fabryczek ocalały: Fabryka Przewodów Emaliowanych „Proton” w Będzinie oraz fabryka taśmy izolacyjnej i przewodów o izolacji gumowej E Roemer i Przybyszewski w Łodzi.

Całkowicie zniszczone zostały natomiast:

- Warszawska Wytwórnia Kabli „Skoda” (w 1939 roku),
- pozostałe drobne fabryczki przewodów w Warszawie.

Natychmiast rozpoczęto rewindykację wywiezionego mienia, w oparciu o konspiracyjne ewidencje prowadzone w większości fabryk. Część transportów,

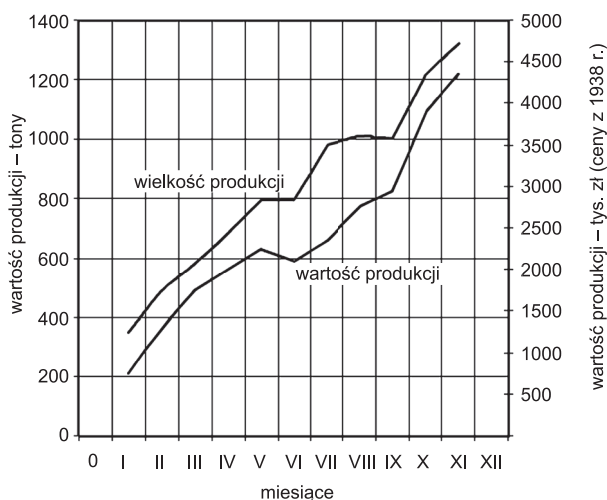
nie bez udziału polskich kolejarzy, utknęła w drodze i szybko udało się je sprowadzić do zakładów macierzystych. Przeprowadzono również dość sprawnie – choć nie bez trudności ze strony władz okupacyjnych – rewindykację maszyn i urządzeń ze strefy radzieckiej w Niemczech. Dłużej trwał proces odzyskiwania maszyn i urządzeń ze stref okupowanych przez państwa zachodnie. Dla przykładu pierwsze transporty maszyn ożarowskich dotarły do zakładu macierzystego dopiero w 1947 roku.

Nie wszystko udało się odzyskać. Wiele maszyn zaginęło bezpowrotnie, wiele wróciło zdekompletowanych i uszkodzonych. Remont ich i odtwarzanie brakujących elementów wymagały bardzo dużego wysiłku.

Oprócz strat materialnych, przemysł kablowy poniósł poważne straty w ludziach. Dużo ofiar pochłonęła kampania wrześniowa i terror okupacyjny. Wielu wybitnych fachowców losy wojenne rzuciły na obczyznę. Trudno te straty zwymiarować – jednak były one na pewno nie mniejsze niż szkody materialne.

Pomimo tych strat, przemysł bardzo szybko zaczął dostarczać na rynek wyroby kablowe. Już w lutym 1945 roku zakład krakowski dostarczył walczącej jeszcze armii pierwszą partię telefonicznych przewodów polowych. Wczesną wiosną tegoż roku zakład bydgoski wykonał dla zburzonej Warszawy partię kabli na napięcie 15 kV i 35 kV.

Rok 1946 był pierwszym po wojnie, w którym przemysł kablowy wykazał – mimo olbrzymich trudności materiałowych – znaczącą już produkcję wyrobów. Jej wartość oszacowano na 31 mln zł w cenach 1937 roku. Narastanie produkcji w 1946 roku zilustrowano na ryc.3.1.



Ryc. 3.1 Produkcja kabli i przewodów w poszczególnych miesiącach 1946 r.

Pozornie nadmierna rozbudowa polskiego przemysłu kablowego w latach międzywojennych, w stosunku do ówczesnych potrzeb gospodarki krajowej, miała ten pomyślny skutek, że umożliwiła po wojnie – przy uruchomieniu tylko części zdolności produkcyjnej ocalałych fabryk – zaspokojenie potrzeb podstawowych rynku, praktycznie, we wszystkie najniezbędniejsze rodzaje kabli i przewodów.

Wartość produkcji wyrobów kablowych już w pierwszym roku Planu Trzyletniego (1947–1949) osiągnęła poziom 1938 roku, czyli 50 mln zł przedwojennych.

TABELA 3.1 Rozwój produkcji kablowej w latach odbudowy

Asortyment	Jednostka miary	1937	1949
Wartość produkcji (ceny 1937 roku)	mln zł	50,2	142,5
Przewody gołe	tys. ton	6,5	5,7
– miedź i krzem	tys. ton	6,5	2,8
– aluminium, stal-aluminium	tys. ton	–	2,9
Przewody nawojowe	tys. ton	0,4	1,7
Przewody elektroenergetyczne	tys. ton	42,4	53,1
Przewody teletechniczne	tys. ton	–	–
Kable silnoprądowe	tys. ton	4,3	12,3
	tys. km	3,9	8,7
– kabelki instalacyjne	tys. km	2,2	5,6
Kable elektroenergetyczne	tys. km	1,5	2,8
Kable sygnalizacyjne	tys. km	0,2	0,3
Kable telefoniczne	tys. ton	4,1	4,5
	tys. km	1,6	3,7

Nacjonalizacja przemysłu wymagała stworzenia nowych form organizacyjnych. Pierwsze Ministerstwo Przemysłu powstało w 1944 roku w Lublinie; przeniesione następnie do Warszawy. Przy ministerstwie tym powołano Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego z Wydziałem Elektrotechnicznym. W sierpniu 1945 roku utworzono Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego, podległy bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu, nadzorujący siedem branżowych zjednoczeń przemysłowych. Jednym z nich było, powołane w październiku 1945 roku, Zjednoczenie Przemysłu Kabli i Przewodów. Mieściło się w Katowicach. Koordynowało działalność siedmiu zakładów kablowych.

Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego stanowił organ Ministerstwa Przemysłu na prawach departamentu. Zwierzchnie kierowanie działalnością fabryk sprawował za pośrednictwem zjednoczeń, które posiadały osobowość prawną i mogły w związku z tym zaciągać zobowiązania finansowe. Charakter ówczesnych zjednoczeń najlepiej oddaje w ogólnie stosowanej nomenklaturze – trust podległych im fabryk.

Zjednoczenie sporządzało wspólny bilans dla całej branży i było utrzymywane z narzutów od wartości sprzedaży produkcji fabryk kablowych wg cen zbytu. Narzut wynosił około 10%. Od jego sumy zjednoczenie płaciło za całą branżę podatek obrotowy, dochodowy i inne opłaty do Skarbu Państwa.

Dyrektorem naczelnym Zjednoczenia Przemysłu Kabli i Przewodów był od początku, aż do jego likwidacji w 1948 roku, Emil Walentek. Dyrektorem Technicznym – początkowo Stanisław Bładowski, a od sierpnia 1947 roku Tadeusz Moskalewski.

Reorganizacja Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego nastąpiła z dniem 1 stycznia 1949 roku: w miejsce zjednoczeń utworzono w strukturach Centralnego Zarządu cztery dyrekcje branżowe, zajmujące się wyłącznie sprawami produkcyjnymi zakładów.

Przemysł kablowy został, w sposób całkowicie sztuczny, połączony z przemysłem akumulatorowym i ogniwowym. Nowo powstała Dyrekcja Branżowa Kablowo-Chemiczna miała w swej gestii dwanaście zakładów. Rozpoczął się niepożądany proces reorganizacyjny, w przypadku przemysłu kablowego szczególnie niekorzystnie dezintegrujący i osłabiający jego pozycję oraz hamujący postęp techniczny.

Jeśli chodzi o zbytnie produkcji – początkowo fabryki same sprzedawały swoje wyroby. Następnie pewną rolę koordynacyjną spełniało Zjednoczenie Przemysłu Kabli i Przewodów oraz powstała w listopadzie 1945 roku Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego. Pod koniec 1948 roku utworzone zostało Biuro Sprzedaży Kabli i Przewodów. Organizował je i został pierwszym jego dyrektorem Tadeusz Moskalewski. Biuro to miało swoją siedzibę w Katowicach.

Tadeusz Moskalewski był też inicjatorem stworzenia w czerwcu 1946 roku załączka centralnej organizacji badawczo-konstrukcyjnej przemysłu kablowego – Biura Badawczo-Konstrukcyjnego, którego został pierwszym dyrektorem. Biuro mieściło się w Krakowie, w pomieszczeniach Krakowskiej Fabryki Kabli i zatrudniało dziesięciu pracowników. W sierpniu 1947 roku kierownictwo Biura objął Kazimierz Kolbiński, który przeniósł je – już jako Centralne Biuro Konstrukcji Kablowych – do Ożarowa koło Warszawy,

Pierwsze maszyny skonstruowane w Biurze Badawczo-Konstrukcyjnym w 1946 roku – zostały wykonane przez Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych. Jakość ich była jednak niedostateczna, gorsza niż maszyn i urządzeń wykonywanych w warsztatach mechanicznych poszczególnych fabryk kablowych. Nasunęło to już wówczas myśl stworzenia przez przemysł kablowy własnej bazy budowy maszyn kablowych.

Odbudowa zniszczonego przez wojnę przemysłu kablowego została zakończona w 1949 roku, kiedy to wykonano ostatnie prace związane z uruchomieniem fabryki w Ożarowie.